

18 czerwca 2015. Komentarz ojca Jacka Salija

(Hi 38,1.8-11) I z wichru Pan odpowiedział Hiobowi te słowa: Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone, gdym chmury mu dał za ubranie, za pieluszki ciemność pierwotną? Złamałem jego wielkość mym prawem, wprawiłem wrzeczadze i bramę. I rzekłem: Aż dotąd, nie dalej! Tu zapora dla twoich nadętych fal.

(Hi 38,1.8-11)

I z wichru Pan odpowiedział Hiobowi te słowa: Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone, gdym chmury mu dał za ubranie, za pieluszki ciemność pierwotną? Złamałem jego wielkość mym prawem, wprawiłem wrzeczadze i bramę. I rzekłem: Aż dotąd, nie dalej! Tu zapora dla twoich nadętych fal.

(Ps 107,23-26.28-31)

REFREN: Chwalmy na wieki miłosierdzie Pana.

Ci, którzy statkami ruszyli na morze,
by handlować na wodach ogromnych,
widzieli dzieła Pana
i Jego cuda wśród głębin.

Rzekł i zerwał się wicher
burzliwe piętrząc fale.
Wznosili się pod niebo, zapadali w otchłań,
ich dusza truchlała w nieszczęściu.

Wołali w niedoli do Pana,
a On ich uwolnił od trwogi.
Zamienił burzę na powiew łagodny,
umilkły morskie fale.

Radowali się w ciszy, która nastąpiła,
przywiódł ich do upragnionej przystani.
Niechaj dziękują Panu za Jego miłosierdzie,
za Jego cuda wobec synów ludzkich.

(2Kor 5,14-17)

Miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł /Chrystus/ po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.

(Łk 7,16)

Wielki prorok powstał między nami i Bóg nawiedził lud swój.

(Mk 4,35-41)

Gdy zapadł wieczór owego dnia, Jezus rzekł do swoich uczniów: Przeprowmy się na drugą stronę. Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała. On zaś spał w tyle łodzi na wezgłowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy? On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary? Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?

Komentarz

Ograniczmy się tylko do tej jednej prośby z modlitwy, której nas nauczył Pan Jezus. Prośbę tę w najnowszym polskim przekładzie oddano następująco: "I nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie" Mówiąc inaczej: "Ojczy, dodawaj nam siły, żeby pokusa nas nie zwyciężyła, i nie dopuszczaj na nas pokusy ponad nasze siły".

Jednak prośba "i nie wódź nas na pokuszenie" zawiera coś więcej jeszcze. Prośba ta sugeruje, że niektóre pokusy pochodzą od Boga i wtedy są to dobre pokusy - prosimy tylko naszego Ojca w niebie, żeby pamiętał o naszej słabości i żeby takich dobrych pokus nie przypuszczał na nas zbyt często.

o. Jacek Salij OP